

VII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI DO SPRAW  
KONTROLI PAŃSTWOWEJ  
(NR 11)  
z dnia 15 lutego 2012 r.**



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 11)

15 lutego 2012 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Arkadiusza Czartoryskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz **Andrzeja Kani (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

#### **– informację Państwowej Inspekcji Pracy o skuteczności realizacji funkcji kontrolnych Państwowej Inspekcji Pracy w aspekcie obowiązujących przepisów prawnych.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Grzegorz Łyjak** zastępca głównego inspektora pracy, **Monika Frączek** i **Andrzej Muszel** główni specjaliści w Departamencie Prawa Pracy Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, **Tadeusz Pisarek** członek Zarządu Głównego Forum Związków Zawodowych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Cieśluk** i **Tadeusz Oset** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

#### **Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Witam serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Witam naszych gości: pana ministra Grzegorza Łyjaka, zastępcę głównego inspektora pracy, panią Monikę Frączek, głównego specjalistę w Departamencie Prawa Pracy Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, pana Andrzeja Muszela, głównego specjalistę w Departamencie Prawa Pracy MPiPS, miło mi też powitać pana Tadeusza Pisarka, członka Zarządu Głównego Forum Związków Zawodowych.

Szanowni państwo, czy są uwagi do porządku dzisiejszego posiedzenia, które zawiera punkt merytoryczny – rozpatrzenie informacji Państwowej Inspekcji Pracy o skuteczności realizacji funkcji kontrolnych Państwowej Inspekcji Pracy w aspekcie obowiązujących przepisów prawnych, oraz sprawy bieżące? Nie słyszę.

Przystępujemy do procedowania. Dostaliśmy materiał z Państwowej Inspekcji Pracy. Mam nadzieję, że wszyscy państwo tym materiałem dysponują, przynajmniej członkowie Komisji. Poproszę o przedstawienie najistotniejszych rzeczy, które – tak bym to ujął – zdaniem Państwowej Inspekcji Pracy mogłyby być do poprawy, tak, aby skuteczność Państwowej Inspekcji Pracy w ochronie prawa pracy i pracowników była większa. To, co działa dobrze, pozytywnie, czy jest przez państwa opanowane do tego stopnia, że nie widzicie konieczności zmian legislacyjnych, to inna rzecz, mamy to w materiałach. Chciałbym prosić pana tylko o ten fragment, który dotyczy wspomnianej sfery. Bardzo proszę.

#### **Zastępca głównego inspektora pracy Grzegorz Łyjak:**

Dziękuję uprzejmie. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Chciałbym, jak pan przewodniczący prosił, syntetycznie przedstawić materiał, który, jak mi się wydaje, dosyć jasno obrazuje działania Państwowej Inspekcji Pracy. To takie nasze quasi-sprawozdanie, bo pełne będzie w czerwcu.

Nasz materiał, można tak powiedzieć, to część tryptyku naszych sprawozdań w ostatnim czasie. Na poprzednim posiedzeniu Komisji mieli państwo okazję zapoznać się ze strukturą urzędu, z możliwościami i z zakresem naszych działań. Na tym zaś posiedzeniu Komisji przedstawiam skuteczność realizacji funkcji kontrolnych pod kątem obowiązujących przepisów prawnych. Na jednym z kolejnych posiedzeń Komisji – z tego, co wiem, chyba w marcu – będzie przedstawiony przegląd systemów kontroli państwa, wtedy to wszystko będzie rozszerzone. Wszystkie te tematy ściśle się wiążą.

Jak państwo zdążyli się zorientować z naszego materiału, podzieliliśmy go na cztery części. Jeśli bowiem mówimy o realizacji funkcji kontrolnych, to trzeba spojrzeć na to w czterech aspektach: na zakres działań kontrolno-nadzorczych, na uwarunkowania proceduralne, na uwarunkowania materialno-prawne istotne z punktu widzenia czynności kontrolnych PIP oraz na działania pozakontrolne, niezwykle ważne, bo chodzi o działania prewencyjne.

Zakres działań kontrolno-nadzorczych został przedstawiony po to, aby uzmysłowić, jak wiele różnych działań, poza ustawą o Państwowej Inspekcji Pracy, inspektorzy pracy mają narzucone przez przepisy innych ustaw. Wymienię tylko kilka z nich: ustawa o transporcie drogowym, ustawa o emeryturach pomostowych, ustawa o systemie oceny zgodności, ustawa o organizmach genetycznie zmodyfikowanych, ustawa o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego czy też ustawa o substancjach chemicznych i ich mieszaninach, a także ustawa o produktach biobójczych. Inspektorzy pracy rutynowo zajmują się wszystkimi tymi działaniami, a oprócz tych działań mają jeszcze kilkanaście, a może nawet kilkadziesiąt innych. Zajmują się nimi rutynowo, a ponadto zawsze reagujemy na skargi.

Zakres działań kontrolnych, który możemy sobie zaplanować z punktu widzenia centralnego czy też z punktu widzenia działań okręgów, automatycznie się kurczy. Z roku na rok możliwość swobodnego planowania naszych działań kontrolnych jest nieadekwatna do potrzeb. Chcielibyśmy być wszędzie tam, gdzie występują zagrożenia, wszędzie tam, gdzie dzieje się ludziom krzywda, ale nie zawsze jest to możliwe. Staramy się, jak tylko można, wykorzystać czas kontroli, wprowadzając m.in. działania dotyczące krótkich kontroli – sygnalizowaliśmy to już wielokrotnie. Dotyczy to szczególnie budownictwa, gdzie chcemy czas pracy inspektorów wykorzystać maksymalnie. Kontrole te skupione są na bezpośrednim zagrożeniu zdrowia i życia pracowników.

Jeśli chodzi o zakres środków prawnych, które inspektorzy pracy wykorzystują, to wykazane są one w pełnym zakresie w naszym sprawozdaniu. Można sprawdzić, że wykorzystujemy wszystkie środki prawne, łącznie z poleceniami, które w ostatniej nowelizacji ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy zostały wprowadzone.

Wracając do skuteczności, warto powiedzieć, że wyraża się ona poziomem wykonania decyzji inspektorów pracy. Szacujemy ją na poziomie aż 95% decyzji wydanych przez inspektorów pracy. Są to decyzje później wykonane przez pracodawców.

Uwarunkowania proceduralne. Serdecznie dziękujemy za pomoc w nowelizacji ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy. Dzięki działaniom Komisji do Spraw Kontroli Państwowej udało się wiele rzeczy w naszej ustawie poprawić, m.in. możemy już stosować polecenia ustne, które w znacznej mierze ułatwiają inspektorom pracy bieżące działania w zakładach. Jest też możliwość nakazywania wykonania badań i pomiarów czynników szkodliwych i uciążliwych w środowisku pracy w przypadku naruszenia trybu, metod, rodzaju lub częstotliwości wykonania tych badań – chodzi o ustawę o emeryturach pomostowych – bardzo nam to ułatwia pracę. Jeśli chodzi o legalność zatrudnienia, to ułatwia nam pracę stosowanie postępowania mandatowego w przypadkach, w których dotychczas inspektorzy pracy musieli pisać wnioski do sądu. Chodzi o cudzoziemców wykonujących prace bez zezwoleń, a także o osoby zarejestrowane w urzędach pracy, a wykonujące pracę bez jakichkolwiek umów.

Co nam w pracy przeszkadza? Jako do znacznego utrudnienia wróciłbym do ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Wprawdzie urząd radzi sobie z tym, kontrole są przeprowadzane, robimy, co tylko możemy, żeby trafić w te miejsca i w tym czasie, aby można było odpowiednio reagować na nieprawidłowości, ale ustawa powoduje, że musimy działać w trzech różnych wariantach, zależnie od typu pracodawcy. Jeśli mamy pracodawcę niebędącego przedsiębiorcą oraz przedsiębiorcę wyłączony spod działania ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, to nie jesteśmy zobligowani ani do wystawiania upoważnień, ani do zawiadamiania o planowanej kontroli. Mamy też grupę przedsiębiorców, którzy objęci są działaniami Konwencji nr 81 Międzynarodowej Organizacji Pracy, w jej ramach mamy taką możliwość, że nie stosujemy zawiadomienia o przeprowadzeniu kontroli, poprzestajemy tylko na upoważnieniu do kontroli. Trzecia grupa, to przedsiębiorcy, do których nie ma zastosowania ta konwencja. Wtedy

w pełnym zakresie stosowana jest ustawa o swobodzie działalności gospodarczej, czyli są upoważnienia i zawiadomienia o kontroli, co – jak pokazywaliśmy na poprzednim posiedzeniu Komisji – jest bardzo uciążliwe dla inspektorów pracy w sytuacjach, gdy muszą reagować na zagrożenia związane z bezpieczeństwem i higieną pracy, a przede wszystkim w czasie kontroli dotyczących legalności zatrudnienia.

Kolejna rzecz, którą przedstawiliśmy w materiale, to różnego rodzaju niedogodności w przepisach prawa. Część tych zagadnień prezentowaliśmy już od 2009 roku przy okazji wniosków *de lege ferenda*. Jak państwo pamiętają, wnioski te trafiły później do rządu, a z rządu do Komisji Trójstronnej. Mimo że upłynęło już trochę czasu, nie wszystkie kwestie zostały rozwiązane. Ciągłe borykamy się z brakiem definicji dnia wolnego udzielanego z tytułu pięciodniowego tygodnia pracy, z brakiem definicji doby pracowniczey, czy też z brakiem definicji placówki handlowej.

Przedstawiliśmy szereg rozporządzeń, w związku z którymi wskazujemy na niedogodności dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy. W 2010 roku doszło do rozporządzenia Ministra Gospodarki w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bhp związanych z możliwością wystąpienia w miejscu pracy atmosfery wybuchowej. Mamy tam niefortunny przepis § 3, o czym piszemy w sprawozdaniu. Jest to rozporządzenie typowo behapowskie, oparte na Kodeksie pracy, a w § 3 ust. 1 pkt 4 widnieje taki zapis: „wyżej wymienionego rozporządzenia nie stosuje się do zakładów, do których mają zastosowanie przepisy dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy”. Autorzy mieli na myśli co innego – chodziło o przepisy bhp, ale w takich zakładach, jak np. zakłady górnicze, w których obowiązują o wiele wyższe wymagania bhp niż dla ogółu zakładów pracy, czy np. lakiernie samochodowe, w których atmosfera wybuchowa występuje nągminnie. Niestety, takie sformułowanie przepisu spowodowało sytuację, w której praktycznie jesteśmy wyłączeni z badania tak ważnego tematu. W zeszłym roku kontrolnym mimo wszystko przeprowadzaliśmy takie kontrole. W tym momencie podsumowujemy ich wyniki i będziemy mogli przedstawić dokładniej, jak wygląda ta sprawa, bo chcielibyśmy po raz kolejny wystąpić do ministra gospodarki z wnioskiem o zmianę w trybie pilnym tego paragrafu.

Pokazane są też w materiale zagadnienia dotyczące legalności zatrudnienia. Dużym ułatwieniem jest możliwość karania w drodze mandatu, o czym mówiłem przed chwilą, postulujemy jednak zmianę dwóch rzeczy. Chodzi o zawieranie umów oraz zgłaszanie osób wykonujących pracę do ubezpieczenia społecznego, przed dopuszczeniem do pracy. Obecnie pracodawca ma 7 dni na to, żeby powiadomić urząd pracy o tym, że zatrudnia pracowników. Przeprowadzając kontrolę, spotykamy się ze stwierdzeniami – „pracuje od wczoraj”, „pracuje 2–3 dni”. Nie jesteśmy w stanie sensownie tego zweryfikować.

Kolejne zagadnienie to problemy z zatrudnianiem cudzoziemców na podstawie oświadczeń. Dotyczy to 5 państw: Białorusi, Ukrainy, Rosji, Mołdowy i Gruzji. Obywatele tych państw mogą w Polsce wykonywać pracę bez zezwoleń, na podstawie oświadczeń, ale spotykamy się z taką sytuacją – co rejestruje też Straż Graniczna – że te oświadczenia wydawane są w sposób nągminny. Może to świadczyć o tym, że mogą być one później odsprzedawane.

Ostatnim elementem, na który chciałbym zwrócić uwagę, jest działalność prewencyjna, która została już przez panią minister Tomczyk szeroko omówiona na poprzednim spotkaniu. Może zasygnalizuję tylko raz jeszcze, że jest to dla nas naprawdę bardzo ważny obszar działalności. Coraz śmieiej sięgamy po takie właśnie narzędzia, jak kampanie promocyjne, mamy coraz więcej bardzo ciekawych wydawnictw, które są bardzo wysoko oceniane, oraz naszą stronę internetową. Dziękuję serdecznie.

### **Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Część spraw, które pan poruszał, była już kiedyś na posiedzeniach Komisji poruszana. Nie jest to dla nas nowość, ale niektóre rzeczy są nowe.

Jeżeli nie ma zgłoszeń ze strony pań i panów posłów, to głos mogą zabrać nasi goście. Bardzo proszę.

**Członek Zarządu Głównego Forum Związków Zawodowych Tadeusz Pisarek:**

Jestem trochę zdziwiony, że nie dyskutuje nikt z posłów. Reprezentując Forum Związków Zawodowych chcę powiedzieć, że nasza centrala bardzo pozytywnie ocenia współpracę z Państwową Inspekcją Pracy. Po wielu spotkaniach i szkoleniach naszych związkowców naprawdę jesteśmy zadowoleni, jako centrala, ze współpracy z Państwową Inspekcją Pracy. Jest natomiast kilku sygnatariuszy, centrala składa się z wielu związków, którzy mają spore uwagi do tej pracy. Mieliśmy dość poważne problemy w ubiegłym roku kalendarzowym z okręgowymi inspektorami pracy w Rzeszowie i Szczecinie. Ci inspektorzy pogrążyli naszych pracowników w schronisku dla nieletnich w Łańcucie i w schronisku dla nieletnich w Szczecinie. Jest to poważna sprawa, główny inspektor pracy jest powiadomiony, ma cały nasz materiał. Rzecz jest skomplikowana, bo główny inspektor pracy naszą skargę przekazał z powrotem okręgowemu inspektorowi pracy z adnotacją – proszę temu panu odpowiedzieć. Uważamy, że wewnętrzna kontrola nie powinna być w ten sposób prowadzona, ale jest to podobno zgodne z przepisami PIP.

Czego dotyczy ta sprawa? Proszę państwa, nasze placówki pracują 24 godziny na dobę, w święta, w niedziele itd. Mamy problem z rekompensatą za pracę w święta. Następuje zderzenie przepisów oświatowych i Kodeksu pracy. To bardzo trudny temat i potrzeba naprawdę dobrych interpretacji prawnych do pełnej jego analizy. W związku z powyższym nasi pracownicy pedagogiczni pracujący w święta powinni otrzymać, zgodnie z przepisami oświatowymi, rekompensatę – najpierw dzień wolny, a potem, jeśli dnia wolnego nie można zagwarantować, powinni dostać dodatek 100% do wynagrodzenia. Interpretacja inspektorów okręgowych z Rzeszowa i Szczecina, szczególnie pana w Rzeszowie, była kuriozalna, ponieważ przychyliła się do tłumaczeń dyrektora tej placówki. Pan dyrektor oczywiście udziela dnia wolnego, jeśli jednak ten dzień wolny wynika z pięciodniowego tygodnia pracy, to pracownicy muszą mieć dwa dni wolne. Nie mieli żadnej rekompensaty, jeżeli chodzi o godziny pracy. Trwa to do dziś. Zmuszeni byliśmy złożyć pozwy do sądu, będziemy się sądzić w tej sprawie.

Mało tego. Inspektor pracy zorganizował spotkanie z pracownikami i pochwalił wspomnianego dyrektora za to, że wszystko prawidłowo robi. To już było kuriozum. Dlatego pozwoliłem sobie wystosować do Rady Ochrony Pracy negatywną opinię o funkcjonowaniu Państwowej Inspekcji Pracy, ale w zakresie tylko i wyłącznie mojej organizacji, mojej placówki.

Chcę powiedzieć, że dziwię się nieco inspektorom, bo jeżeli czegoś nie wiem, to szukam wiedzy u innych, u prawników, żeby dokładnie sprawdzić sytuację, zdiagnozować, i uzyskać prawidłową wykładnię prawną danego zjawiska. Wiadomo, że prawo pracy na pograniczu Kodeksu i przepisów oświatowych jest trudne, stwarza niekiedy trudności do analizy prawnej. Niestety, inspektorzy tego nie zrobili. Zobaczymy, co powie sąd. Chcieliśmy uniknąć sporów sądowych ze względu na to, że burzy to atmosferę pracowniczą w placówkach, byliśmy jednak zmuszeni do tego i pozwy do sądu poszły.

Wydaje mi się, że dobrze byłoby, gdyby PIP dysponowała specjalistami, czy miała możliwość odwołania się do jakichś specjalistów prawa pracy, którzy mogliby przeanalizować dany przypadek. To tyle, jeśli chodzi o nieprzyjemne uwagi odnośnie do pracy Państwowej Inspekcji Pracy.

Mam jeszcze pytanie. Chciałbym zapytać pana ministra, jakie narzędzia państwo macie do zbadania stanowisk pracy w określeniu emerytur pomostowych. Uczestniczyłem w całych negocjacjach dotyczących emerytur pomostowych i Centralny Ośrodek Pracy nie był w stanie określić warunków pracy. Warunki pracy pracowników na stanowiskach, które podlegają ustawie pomostowej, jak również tych, którzy zostali tej ustawy pomostowej pozbawieni, nie zostały dokładnie przebadane. W związku z powyższym pytam – jakie macie państwo narzędzia, aby stwierdzić, że dany pracownik rzeczywiście pracuje na takim stanowisku, iż podlega ustawie o emeryturach pomostowych? Dziękuję uprzejmie.

**Przewodniczący poseł Andrzej Kania (PO):**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie. To może ja, korzystając z takiej możliwości, spytam pana ministra. Wiem, że wiele problemów, jeśli

chodzi o warunki pracy, szczególnie czas pracy, występuje w bankach polskich. Polskich? W bankach na terenie naszego kraju. Dzisiaj może być złudne określenie „banki polskie”. Wielokrotnie pracownicy, nie całkiem *fair*, są trochę przymuszani do tego, by ich czas pracy był zdecydowanie wydłużony. Mówi się, że bank w danym dniu zostanie zamknięty wtedy, kiedy wszystko zgodzi się co do zera, czyli bardzo często pracownicy siedzą dosyć długo po godzinach pracy.

Chciałbym spytać – bo to obszar dosyć wrażliwy i drażliwy – czy państwo w ogóle kontrolujecie banki w kwestii przestrzegania prawa pracy. Interesuje mnie to, bo na ten temat do mojego biura poselskiego dochodzą różne głosy.

#### **Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Jeszcze uzupełnię. Tak się dzieje też w instytucjach państwowych. Jestem z niewielkiego miasta, Ostrołęki. W Polsce mieliśmy niekorzystny trend, występujący od kilku czy kilkunastu lat, że szereg instytucji przenosiło się do stolic województw, a w terenie pozostały, z rzadka, delegatury, w których pracują pracownicy słabiej opłacani, chociaż mają to samo wykształcenie, czasami nawet wyższe niż ci w stolicach województw. Wynika to z tego, że w stolicach województw nie można znaleźć pracownika, bo wszystko jest droższe.

Rzecz polega na tym, że jest coraz więcej – np. w moim biurze – informacji mówiących o tym, że pracownicy wspomnianych delegatur o godzinie 16:00 kończą pracę, następnie jadą do Warszawy i pracują do 12:00–1:00 w nocy, żeby pracować za tych, którzy są w Warszawie, ponieważ decyzje rządu są takie, żeby jak najwięcej kompetencji ciągnąć do Warszawy, a kadr brakuje. Pytam: „To jak to, nie upominacie się o nadgodziny, o płace, o cokolwiek?”. Słyszę w odpowiedzi: „Nie, bo wszyscy drżymy o pracę. Zrzucamy się na samochód osobowy w pięciorko i wracamy do Ostrołęki”. Czy państwo w ogóle to widzicie?

#### **Zastępca głównego inspektora pracy Grzegorz Łyjak:**

Owszem, widzimy te relacje, o których panowie przewodniczący wspomnieli. Jeśli chodzi o banki, sprawa jest prostsza do wyjaśnienia. W bieżącym roku kontrolnym, jak mówiliśmy, przedstawiając nasz plan pracy, wskazaliśmy, że bardzo chcemy intensywnie kontrolować wynagrodzenia pracowników. Żeby to zrobić, musimy jednocześnie skontrolować ich czas pracy. Kontrolami tymi – spodziewamy się, że będzie ich ok. 10 tysięcy – są objęci m.in., jako specjalna grupa, pracownicy banków. Wyniki będziemy mogli zaprezentować.

Jeśli chodzi natomiast o urzędników państwowych, to, będąc również urzędnikiem, raczej nie spodziewam się, żeby urzędy w taki sposób postępowały. To jest oczywiście karygodne, prawda? Po raz pierwszy słyszę o czymś takim, żeby w ten sposób to funkcjonowało, ale na pewno na każdą skargę reagujemy. Gdybyśmy się z taką rzeczą spotkali, to bez względu na to, czy jest to pracodawca prywatny, czy też urząd państwowy, zawsze, z pełnym wachlarzem naszych działań wkraczamy, badamy problem, przeprowadzamy normalną kontrolę.

Odpowiem jeszcze panu przewodniczącemu w kwestii emerytur pomostowych. Rzeczywiście, ustawa o emeryturach pomostowych jest niezwykle trudnym zagadnieniem dla inspektorów pracy. Sami borykamy się już na poziomie definicji, co wskazywaliśmy w naszym materiale. Bez przejrzystych, legalnych definicji niektórych pojęć, inspektorom pracy niezwykle trudno poruszać się w tym obszarze zagadnień. Robimy w tym zakresie, co możemy. Prezentowaliśmy ostatnio na posiedzeniu Rady Ochrony Pracy materiał dosyć szeroko dotyczący emerytur pomostowych. Spotykamy się z tym, że ludzie czują się rozgoryczeni, bo nawet, gdy składka jest odprowadzona, to pracownik nie ma szans na tę emeryturę, chociaż zupełnie o tym nie wie. Inspektorzy pracy w dużej mierze posiłkują się ustawą, która nie do końca ma wyjaśnione niektóre pojęcia, co powoduje, że nawet sądy pracy – które są instytucją właściwą do rozstrzygnięcia sporów związanych z prawem pracy – potrafią w tych samych sprawach wydawać orzeczenia sprzeczne ze sobą. Nie dziwny się, że inspektor pracy, który ma obowiązki w tym zakresie, nie zawsze potrafi poradzić sobie ze wszystkim problemami, chociaż mamy sys-

tem pomocy inspektorom pracy i zawsze, gdy z jakimś problemem się do nas zgłaszają, staramy się im pomóc.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze głosy ze strony państwa? Skoro nie ma, to chciałbym, szanowni państwo, zreasumować tę krótką dyskusję. Pan minister w imieniu Państwowej Inspekcji Pracy zgłosił pewne problemy wynikające z obowiązujących przepisów, które w większym bądź mniejszym stopniu utrudniają skuteczną kontrolę Państwowej Inspekcji Pracy. Komisja do Spraw Kontroli Państwowej w tym właśnie celu wprowadziła ten punkt, aby zorientować się, czy jest konieczność przeprowadzania prac legislacyjnych nowelizujących przepisy ustawy z 2 lipca 2004 o swobodzie działalności gospodarczej.

W związku z tym zaproponowałabym opinię Komisji dotyczącą rozważenia możliwości zmiany przepisów. Nie pisalibyśmy, że występujemy wprost z wnioskiem o zmianę przepisów, ale z sugestią ich zmiany, opinię kierowaną do Komisji Gospodarki, ponieważ praktycznie większość, jeśli nie wszystkie elementy, o których pan minister wspomniał, związanych jest z ustawą z 2004 roku – o swobodzie działalności gospodarczej – i późniejszymi nowelizacjami. Prawda? Byłaby to opinia, którą przygotowalibyśmy w prezydium i sekretariacie Komisji, a następnie przekazali państwu posłom do rozważenia na kolejnym posiedzeniu. Może jutro, jeśli pan przewodniczący zostałby na chwilę po naszym spotkaniu. Już jutro moglibyśmy tę sprawę załatwić. Państwu niezwłocznie, dziś jeszcze, przekazalibyśmy projekt opinii w tej kwestii.

Pan minister zwrócił uwagę na konieczność zawiadamiania przedsiębiorcy, art. 79, konieczność doręczenia upoważnienia do przeprowadzenia kontroli, art. 79a, prowadzenie czynności kontrolnych w siedzibie kontrolowanego lub w miejscu prowadzenia działalności, a w siedzibie organu kontroli jedynie za zgodą kontrolowanego, dokonanie czynności kontrolnych w obecności kontrolowanego lub osoby przez niego upoważnionej, zakazie równoczesnego podejmowania i prowadzenia więcej niż jednej kontroli działalności.

Są to elementy do rozważenia. Nie chcemy tego rozstrzygać ostatecznie, bo mówiliśmy o tym pod kątem Państwowej Inspekcji Pracy, jakie zdanie ma PIP na ten temat. Warto jednak mieć również na względzie to, że jest Komisja Gospodarki, że jest ta druga strona, czyli przedsiębiorcy. Co osoba, to opinia. Zapewne wielu przedsiębiorców stwierdziłoby, że i tak kontroli jest za dużo, że są uciążliwe.

Gdyby nie było sprzeciwu, rozważylibyśmy możliwość wspomnianej opinii jako naszego urobku. Nie widzę więcej zgłoszeń z państwa strony.

Przejdziemy do kolejnego punktu. Czy są uwagi w sprawach bieżących? Nie słyszę. Zamykam posiedzenie Komisji.